

Renata Piasecka-Strzelec

Kielce

SŁUŻBY PRASOWO-INFORMACYJNE W POLSCE W LATACH 1945–1971

Główny cel niniejszego opracowania stanowi próba przedstawienia ogólnej charakterystyki służb prasowo-informacyjnych w Polsce w latach 1945–1971, ze szczególnym uwzględnieniem genezy instytucji rzecznika prasowego rządu powołanej do życia 10 marca 1971 roku. Przedmiotem analizy są wyłącznie służby prasowo-informacyjne najważniejszych urzędów i instytucji centralnych, z pominięciem agencji prasowych omówionych przez autorkę w odrębnych artykułach naukowych. Omawianą problematykę badawczą zaprezentowano w sposób przeglądowy w kontekście zjawiska reglamentacji informacji epoki PRL-u. Podkreślono przy tym rolę Polskiej Agencji Prasowej, która jako pierwsza wystąpiła z propozycją zmian zmierzających do zniesienia ograniczeń w dziedzinie dostępu do źródeł informacji krajowych.

Opracowanie powstało na bazie materiałów źródłowych zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych w zespołach: KC PZPR (Biuro Prasy) oraz Polska Agencja Prasowa¹.

W latach 1945–1948 komórki informacyjno-prasowe zostały utworzone w większości ministerstw, m.in. w Ministerstwie Przemysłu, Ministerstwie Apropowizacji, Ministerstwie Reform Rolnych, Ministerstwie Komunikacji, Ministerstwie Skarbu, Ministerstwie Oświaty, Kultury i Sztuki, w strukturach Krajowej Rady Narodowej oraz w wielu instytucjach i organizacjach społeczno-samorządowych. Z punktu widzenia omawianej problematyki badawczej szczególnie niechlubną rolę odegrało Ministerstwo Przemysłu i Handlu, odpowiedzialne za drastyczną blokadę informacji z zakresu życia ekonomicznego kraju wprowadzoną w latach 1947–1948².

¹ W literaturze przedmiotu brakuje dotychczas opracowania ujmującego całość omawianego zagadnienia badawczego. Niewielkie wzmianki można odnaleźć m.in. w publikacjach: M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989 oraz B. Michalskiego, *Prawo dziennikarza do informacji*, Kraków 1974. Pierwsze z wymienionych opracowań dotyczy początkowego okresu działalności służb informacyjno-prasowych, z kolei drugie koncentruje się głównie na sytuacji w latach 1971–1974. Brak opracowania dotyczącego służb informacyjno-prasowych w latach 1948–1971 uzasadnia podjęcie omawianej problematyki badawczej.

² M. Ciećwierz, *Polityka prasowa...*, s. 266. Według tego autora proceder stopniowego ograniczania dostępu dziennikarzy do źródeł informacji pochodzących z omawianego resortu zapoczątkował

Na początku 1949 roku powstało Biuro Prasy i Informacji Prezydium Rady Ministrów, które przejęło nadzór nad działalnością prasowo-informacyjną poszczególnych ministerstw i instytucji centralnych, opiniując m.in. celowość konferencji i wycieczek prasowych oraz nakładając obowiązek nadsyłania comiesięcznych sprawozdań z działalności, biuletynów i innych wydawnictw³. Omawiana instytucja zajmowała się „gromadzeniem materiałów informacyjnych i publikowaniem ich za pośrednictwem prasy krajowej i agencji prasowych oraz radia”, obsługą prasową Prezesa Rady Ministrów oraz członków rządu, sporządzaniem przeglądów prasy krajowej (w tym tygodniowych przeglądów prasy katolickiej w siedmiu egzemplarzach) i zagranicznej, biuletynów agencyjnych oraz audycji radiowych, sprawdzaniem ścisłości informacji podawanych w prasie, a także rozdziałem papieru dla prasy. Na potrzeby rządu, Działu Propagandy oraz Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR opracowywano poufny biuletyn specjalny⁴.

W Biurze Prasy i Informacji PRM, oprócz tradycyjnych konferencji prasowych, organizowano również tzw. konferencje instrukcyjne (robocze) z udziałem przedstawicieli poszczególnych resortów i dyrektorów departamentów. Jak wynika ze sprawozdania z działalności Biura za pierwsze półrocze 1949 roku⁵:

Pierwsza tego typu konferencja odbyła się w dniu 28 stycznia 1949 r. z udziałem wicemarszałka Mierzińskiego i dyrektorów Rzendowskiego, Pająka i Gurowskiego i była poświęcona akcji hodowlanej.

6 czerwca 1949 r. minister Jędrzychowski omówił problemy wykonania planu inwestycyjnego w roku 1949, 9 czerwca 1949 r. dyrektor Bronisław Minc podał wytyczne popularyzacji planu 6-letniego, 25 czerwca 1949 r. dyrektor Rzendowski mówił o planie 6-letnim w rolnictwie.

okólnik z 25 lipca 1945 r. w sprawie udzielania wywiadów w prasie. „Dalsze utrudnienie w przepływie informacji do prasy i pośrednio do społeczeństwa Ministerstwo Przemysłu wprowadziło na początku 1946 r., przyznając, mocą okólnika z 16 lutego, swojemu Wydziałowi Informacji i Propagandy prawo wyłączności na zbieranie w zakładach pracy informacji dotyczących planów, produkcji i danych statystycznych. [...] Kierownictwo Polskiej Agencji Prasowej [...] wystąpiło do Ministerstwa Przemysłu z prośbą o ułatwienie pracy dziennikarzom agencji i uchylene w stosunku do nich postanowienia okólnika z 16 lutego. Resort zajął stanowisko negatywne [...]. Po kolejnej interwencji Julii Mincowej [...] dla dziennikarzy PAP poczyniono drobne ustępstwo, zaopatrując ich w specjalne przepustki upoważniające do zbierania informacji bezpośrednio w zakładach pracy i zjednoczeniach. Jak słusznie zauważył przy tym M. Ciećwierz „wprowadzenie ograniczeń w przepływie informacji z przedsiębiorstw do prasy wyrażało w większym chyba stopniu partykularne interesy Ministerstwa Przemysłu niż interesy gospodarcze państwa. Resort nie był zainteresowany ujawnianiem nieprawidłowości czy wręcz bałaganu w wielu podległych mu zakładach pracy”. Zob.: M. Ciećwierz, *Polityka prasowa...*, s. 204–205.

³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR, sygn. 237/XIX–23, k. 1–2.

⁴ Tamże, k. 11.

⁵ Tamże, k. 7.

Dyrektor Biura Prasy i Informacji przewodniczył ponadto cotygodniowym posiedzeniom Komisji Prasowej Związku Dziennikarzy RP, w których brali udział redaktorzy naczelni oraz wybrani dziennikarze prasy stołecznej⁶.

We wrześniu 1949 roku w Biurze Prasy i Informacji Prezydium Rady Ministrów powstał projekt likwidacji codziennych biuletynów wydawanych przez wydziały, referaty oraz inne komórki prasowe, co oznaczało wzmocnienie pozycji Polskiej Agencji Prasowej jako jedyne oficjalnego źródła informacji⁷. W ślad za tym instytucja służb informacyjnych urzędów centralnych została ostatecznie zniesiona na mocy Uchwały Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 1950 roku⁸. Na mocy Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 1950 roku w sprawie organizacji służby prasowo-informacyjnej w urzędach i instytucjach państwowych oraz jednostkach gospodarki uspołecznionej prawo informowania prasy zostało przekazane wyłącznie w ręce ministrów i wyznaczonych przez nich dyrektorów departamentów, szefów instytucji centralnych, dyrektorów przedsiębiorstw itp. Równocześnie zakazane zostały wszystkie wycieczki prasowe⁹. Przepisy z 1950 roku wprowadziły jednocześnie zakaz wydawania biuletynów wewnętrznych bez zgody GUKPPiW w porozumieniu z Biurem Prasy i Informacji PRM. Po 1956 roku, mimo braku podstaw prawnych, urzędy i instytucje centralne zaczęły stopniowo przywracać własne służby informacyjne, które funkcjonowały w sposób półlegalny, często nawet przy braku wewnętrznych regulaminów lub statutów wydawanych przez poszczególne ministerstwa¹⁰. Z uwagi na brak podstaw prawnych w skali państwowej, istniała duża dowolność dotycząca zarówno powoływania rzeczników, jak również ustalania zakresu ich obowiązków.

Powołanie w 1971 roku instytucji rzecznika prasowego rządu poprzedziła kilkuletnia dyskusja, której punktem wyjścia stał się opracowany przez kierownictwo Polskiej Agencji Prasowej „Memoriał w sprawie wzbogacenia treści i form informacji jawnych przekazywanych do prasy, radia i telewizji”¹¹. W tym obszernym, kilkunastostronicowym dokumencie, złożonym w Biurze Prasy KC PZPR na początku 1967 roku, zwrócono uwagę na brak dostępu do najważniejszych źródeł informacji krajowych, takich jak poszczególne resorty oraz instytucje centralne, uznając za uzasadnione jedynie trzy kategorie ograniczeń „podyktowanych racją stanu, interesem wspólnoty socjalistycznej czy międzynarodowego ruchu robotniczego”¹². Krytykowano trudną do wyjaśnienia politykę reglamentacji informacji uprawianą przez dyrektorów departamentów, a także niektórych wiceministrów, którzy z regu-

⁶ Tamże, k. 8.

⁷ R. Piasecka-Strzelec, *W służbie propagandy. Polska Agencja Prasowa w latach 1944-1972. Wybór dokumentów i biuletynów*, Kielce 2007, s. 55-58.

⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX-23, k. 14-16.

⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX-270, k. 9.

¹⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX-23, k. 9, 40.

¹¹ R. Piasecka-Strzelec, *W służbie...*, s. 104-110.

¹² Tamże, s. 108.

ly odmawiali dziennikarzom rządowej agencji prasowej udostępniania materiałów przeznaczonych do opublikowania¹³.

Dochodzi do tego, że nawet resort oświaty [...] nie pozwala nam pisać o swoich projektach czy zamierzeniach. Pisać możemy, ale dopiero po oficjalnym zaakceptowaniu projektów, nie wcześniej. Notujemy wypadki informowania społeczeństwa o dość istotnych wydarzeniach w kraju później niż prasa zagraniczna. Bywa nawet, że zwykle wyjazdy naszych mężów stanu lub przyjazdy obcych odnotowujemy dopiero wtedy, kiedy fakty te są – wbrew nam wszystkim, już dobrze znane.

Autorzy omawianego dokumentu zwracali się z apelem do Biura Prasy o podjęcie konkretnych działań mających na celu zarówno złagodzenie istniejących ograniczeń, jak również zmianę niechętnego nastawienia resortów, urzędów centralnych, zjednoczeń przemysłowych, przedsiębiorstw i organizacji handlowych wobec kwestii systematycznego udzielania informacji prasowych dziennikarzom PAP.

Problem ograniczonego dostępu do źródeł informacji krajowych był przedmiotem specjalnego posiedzenia kolegium PAP zorganizowanego 2 lutego 1967 roku z udziałem Stefana Olszowskiego – ówczesnego kierownika Biura Prasy KC PZPR¹⁴. W trakcie dyskusji zgłaszano kwestię znikomej przydatności rzeczników i referentów prasowych oraz pilną potrzebę regularnego organizowania konferencji prasowych. Z uwagi na dużą wartość poznawczą przytaczam poniżej obszernie fragmenty wypowiedzi dziennikarzy Redakcji Krajowej PAP¹⁵.

Problem rzeczników prasowych jest dość złożoną kwestią, gdyż jedni rzecznicy chcą udzielać informacji, inni natomiast nie. Problem w gruncie rzeczy sprowadza się do tego, czy dany minister pragnie udzielić informacji dziennikarzowi. Rzeczą znaną jest to, że rzecznika prasowego nie ma MSZ. [...] Dziwna sytuacja panuje, jeśli chodzi o problem wymiaru sprawiedliwości. Minister odnosi się z sympatią do dziennikarzy, ale nie mamy żadnych materiałów. [...]. Źle przedstawia się sprawa źródeł informacji. Instytucje odmawiają ich udzielania, zasłaniając się tym, że będzie konferencja prasowa. Dobrze by było, gdyby istniały konferencje prasowe, które coś wnoszą i by na konferencjach tych zabierali głos towarzysze z wysokiego szczebla. Właśnie mija dziesiąta rocznica konferencji u premiera – jedynej tego rodzaju. Zapowiadano, że konferencje takie będą się odbywać regularnie co dwa tygodnie. [...]

Podnoszono również problem braku materiałów o charakterze krytycznym dotyczących funkcjonowania poszczególnych ministerstw oraz niejasnych zapisów cenzorskich¹⁶.

Są materiały bardzo ważne, ale nie można o nich pisać. Można jedynie poruszać drobne sprawy. [...] Jeśli idzie o Ministerstwo Budownictwa, materiały są tylko pozytyw-

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 89–99.

¹⁵ Tamże, s. 92–93.

¹⁶ Tamże, s. 93–94.

ne. [...] Również z Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego można publikować jedynie pozytywne materiały. Wiadomo jednak, że sytuacja w tym resorcie nie przedstawia się najlepiej. [...]. Sprawa współpracy z Ministerstwem Handlu Zagranicznego – kierownictwo tego resortu jest zdezorientowane o czym można pisać, a o czym nie. Zresztą samo kierownictwo nie zawsze wie, jakie informacje można zamieszczać w prasie.

Z dyskusji wyłonił się ponury obraz polskiej rzeczywistości prasowej. Zebrani mówili wprost o odmawianiu informacji oraz braku zasad postępowania informacyjnego¹⁷.

Trzeba szukać rozwiązań globalnych, które rozluźniłyby skurcz, jaki objął informację. Pierwszą rzeczą byłoby zastąpienie zasady, że wyjątkiem jest udzielanie informacji, a zasadą odmawianie, odwróceniem tej kolejności. W tej chwili nie ma zasad postępowania informacyjnego [...]. Należałoby więc ustalić pewne zasady, a przede wszystkim taką, która głosiłaby, że informacja musi być udzielona, a każda odmowa powinna być uzasadniona.

W odpowiedzi na zgłoszone przez PAP problemy M. Szulczewski, reprezentujący Biuro Prasy KC PZPR, w listopadzie 1967 roku sporządził notatkę dotyczącą instytucji rzeczników prasowych, w której po raz pierwszy znalazło się stwierdzenie o konieczności powołania rzecznika prasowego Rady Ministrów oraz uchylecia Uchwały Prezydium Rady Ministrów z 18 listopada 1950 roku wraz z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 2 grudnia 1950 roku¹⁸. Następnym etapem była szczegółowa analiza przeprowadzona przez krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych (OBP) RSW „Prasa” na temat „Miejsca i roli rzecznika prasowego instytucji centralnych w procesie gromadzenia informacji”. Raport końcowy autorstwa Ireny Tetelowskiej przekazany Stefanowi Olszowskiemu 27 lutego 1968 roku stanowił ważny etap w procesie ewolucji polityki informacyjnej epoki PRL¹⁹. Na podkreślenie zasługuje wartość poznawcza omawianego źródła, ujawniającego rażące przykłady polityki reglamentacji informacji epoki PRL. Jak wynika z tego źródła badaniami objęto 31 instytucji centralnych, w tym wszystkie ministerstwa z wyjątkiem MSZ, Generalną Prokuraturę, Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, Komitet Pracy i Plac, Komitet Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Komitet Drobnej Wytwórczości, Centralny Urząd Gospodarki Wodnej, Komendę Główną Milicji Obywatelskiej, Urząd Patentowy, Główny Urząd Statystyczny oraz Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki²⁰. W sondażu wzięły udział zarówno redakcje centralne re-

¹⁷ Tamże, s. 95.

¹⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX-23, k. 2-7.

¹⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX-270, k. 8-89. Niniejszy raport został opublikowany w 1969 r. w numerze 1 *Materialów* wydanych przez Ośrodek Badań Prasoznawczych.

²⁰ Tamże, k. 14. OBP dokonał ciekawego eksperymentu, gdyż ankieterami zostali nie socjologowie, lecz dziennikarze prasy terenowej dobrani zgodnie z zawodową specjalizacją (występujący incognito jako współpracownicy OBP). Posiadając dobrą znajomość resortu mogli natychmiast reagować na chęć fałszowania faktów.

prezentowane przez Polską Agencję Prasową, Agencję Robotniczą, cztery dzienniki – „Trybunę Ludu”, „Życie Warszawy”, „Express Wieczorny”, „Życie Gospodarcze”, dwa tygodniki – „Politykę” i „Gromadę – Rolnik Polski”, jak również prasa terenowa reprezentowana przez 31 redakcji z 16 województw (wszystkie dzienniki terenowe wydawane przez koncern RSW „Prasa”)²¹. Przyjmując za podstawę artykuł 5 Konstytucji PRL z 1952 roku, założenia teoretyczne przeprowadzonych badań sprowadzały się do uznania instytucji rzecznika „za kanał informacji i instrument ułatwiania dostępu prasy do władzy państwowej”²². Przeprowadzający badania stanęli na stanowisku

konieczności otwarcia siedzib władz centralnych i przedsiębiorstw dla prasy, [...] powrotu do prawa poddania ich kontroli społecznej, społecznej krytyce – słowem zniesienia barier tajności wszędzie tam, gdzie nie kolidują one z interesem państwa. Jest bowiem jasne, że kilka resortów w większej mierze, kilka zaś w mniejszej, właśnie w interesie państwa jako całości zachowa pewną sferę swego działania jako tajną. Idzie jednak o to, aby margines tajności nie był przesuwany zbyt daleko, a czasem nawet tak daleko, że tajemnica wprowadzana jako ochrona społeczna przekształca się w społeczną szkodę²³.

W ocenie dziennikarzy redakcji centralnych przywrócona po 1956 roku instytucja rzeczników prasowych była całkowicie fikcyjna, stanowiąc, wbrew nazwie, formę odgradzania się resortu od prasy²⁴. Wyniki ankiet oraz wywiadów ujawniły generalną tendencję prasy centralnej do pomijania rzeczników w drodze do zdobywania informacji. Przeważał pogląd, że „w swej obecnej postaci instytucja rzeczników jest niepotrzebna doświadczonemu dziennikarzowi. Zna on lepiej działalność poszczególnych dziedzin resortu od rzecznika, który nie może nawet ogarnąć zróżnicowanej specjalistycznie całości”²⁵. Zdaniem dziennikarzy, pozbawieni autorytetu, niekompetentni rzecznicy przedłużali proces zdobywania informacji, nie stanowiąc żadnej pomocy w pozyskiwaniu materiałów o charakterze krytycznym. Do najczęściej powtarzanych ocen należały negatywne stwierdzenia typu:²⁶

- Rzecznicy służą do mówienia jedynie wygodnej resortowi części prawdy o swej działalności. Jest to zresztą podstawowa cecha współczesnego stosunku władzy do prasy.
- Na stanowiskach tych pracują masowo dziennikarze wykonując czynności rzecznika w ramach drugiego etatu. Najczęściej są to pracownicy PAP. Jako dziennikarze pełniący jednocześnie funkcje rzecznika i pracownika redakcji popadają w kolizję z Dziennikarskim Kodeksem Obyczajowym.

²¹ Tamże, k. 85.

²² Tamże.

²³ Tamże, k. 11–12.

²⁴ Tamże, k. 85.

²⁵ Tamże, k. 15, 18.

²⁶ Tamże, k. 14–16.

- Gdyby nie było instytucji rzeczników minister musiałby mówić z dziennikarzem, nie mając go do kogo odesłać.
- Stanowiska rzeczników zajmują ludzie bez osobowości, bo tylko tacy pogodzą się z dwuznaczną rolą, jaką pełnią [...].
- Rzecznik prasowy spełnia jedynie techniczne funkcje przekazywania materiałów ogólnie dostępnych.
- Jest to instytucja lekkiego a wysokiego zarobku.
- Rzecznicy nie orientują się w typach i systemie prasy polskiej, tym samym nie wiedzą, co którą gazetę może i powinno interesować.
- Trudno w ogóle określić ich funkcje.
- Należy zlikwidować instytucję rzecznika prasowego jako ułatwiającą ministerstwu hamowanie dopływu informacji do prasy.

Oprócz krytyki zgłaszano szereg postulatów niezbędnych do zreformowania omawianej instytucji, domagając się zwłaszcza zmian „ustawiających rzecznika jako działającego w interesie prasy, a nie resortu”, wyraźnego określenia statusu służb informacyjno-prasowych oraz uzyskania przez nie większego zakresu samodzielności. Ankietowani podkreślali duże znaczenie osobistego autorytetu rzecznika, zaznaczając przy tym, że omawianej funkcji nie powinny pełnić osoby zawodowo czynne w dziennikarstwie. Dziennikarze byli przy tym zgodni co do tego, że nie da się zreformować instytucji rzecznika bez reformy systemu informacji w Polsce²⁷.

Przeprowadzone badania potwierdziły bardzo niewielki kontakt prasy terenowej z rzecznikami instytucji i urzędów centralnych. Na 22 ministerstwa prasa terenowa sporadycznie kontaktowała się jedynie z Ministerstwem Górnictwa i Energetyki, Handlu Wewnętrznego, Komunikacji, Handlu Zagranicznego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Ciężkiego, Budownictwa, Przemysłu Materiałów Budowlanych, Przemysłu Chemicznego oraz Żeglugi. Pozostałe ministerstwa nie uczestniczyły w kontaktach z prasą terenową, podobnie jak Najwyższa Izba Kontroli, Sąd Najwyższy, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów czy Komenda Główna MO. Spośród centralnych instytucji pozaministerialnych ankietowani wymieniali zaledwie trzy: Prokuraturę Generalną, Główny Komitet Kultury Fizycznej oraz Główny Urząd Statystyczny, przy czym ten ostatni nie z racji kontaktów osobistych, lecz jedynie poprzez systematycznie rozsyłane i wysoko oceniane przez prasę materiały statystyczne²⁸.

²⁷ Tamże, k. 16–17.

²⁸ Tamże, k. 19–20. W tym miejscu należy zaznaczyć, że dane statystyczne w ogóle nie były publikowane od początku lat pięćdziesiątych aż do 1956 r. Urząd Bezpieczeństwa zajął wówczas wszystkie materiały GUS, którego pracę zawieszono. GUS nie zbierał materiałów, choć ustawowo istniał. Pozwolono mu wznowić działalność dopiero po październiku 1956 r. Jak wynika z materiałów IPN „badania przeprowadzono nie dlatego żeby informować społeczeństwo, tylko po to, żeby powstało lepsze narzędzie do zbierania informacji o społeczeństwie, przeznaczonej dla władzy. [...] Od drugiej połowy lat sześćdziesiątych, a także w latach siedemdziesiątych, bardzo pilnowano obiegu wszelkich informacji statystycznych, łącznie z danymi pozornie niezwiązanymi z problemami politycznymi”. Zob. *O obiegu informacji i polityce informacyjnej w PRL*, Biuletyn IPN, 2003, nr 5 (28).

Najwięcej instytucji centralnych stanowiących źródło informacji wymieniała prasa krakowska – 7, następnie katowicka, łódzka i poznańska – po 5, zielonogórska – 4 i wrocławska – 3. W jednostkowych przypadkach lub wcale nie kontaktowała się z urzędami centralnymi prasa miasta Gdańska, Białegostoku, Koszalina, Szczecina, Olsztyna, Bydgoszczy, Kielc, Lublina, Opola i Rzeszowa²⁹. W tej sytuacji prasa wojewódzka była zdana wyłącznie na suchą, ujednoliconą informację agencyjną zawartą w codziennym, skróconym serwisie dalekopisowym „Mały PAP”, względnie własne, nieoficjalne „dojścia” poszczególnych dziennikarzy do ministerstw. Podobnie jak w przypadku prasy centralnej, wyniki ankiety potwierdziły generalną tendencję do pomijania rzeczników w drodze do zdobywania informacji resortowych. „Głos Wybrzeża” stwierdził m.in., że zgodę na wywiady załatwiają sobie sami w czasie pobytu poszczególnych ministrów w ich województwie, „Trybuna Robotnicza” pisała o programowym pomijaniu rzeczników, a „Express Poznański” ujawnił, że „sami sobie dochodzą do resortów”³⁰.

Pozytywnie wypowiedziano się jedynie o kontaktach z Ministerstwem Przemysłu Lekkiego („Express Ilustrowany” i „Słowo Polskie”), Ministerstwem Górnictwa i Energetyki („Gazeta Krakowska” i „Wieczór”), Ministerstwem Przemysłu Chemicznego i Handlu Wewnętrznego („Express Ilustrowany”) oraz Głównym Urzędem Statystycznym („Głos Olsztyński” i „Gazeta Zielonogórska”)³¹.

Zgłaszano potrzebę regularnego organizowania konferencji prasowych, podjęcia współpracy rzeczników z redakcjami terenowymi oraz „zniesienia zakazu informowania dziennikarzy jedynie poprzez rzecznika lub dyrektora”. Według ankietowanych rzecznik prasowy powinien być przede wszystkim sprzymierzeńcem i „kompetentnym konsultantem dziennikarza, ułatwiającym wgląd w prawdę o ministerstwie”, przelamującym „niechęć do prasy ze strony resortów”³².

Oprócz dziennikarzy wśród ankietowanych znaleźli się również rzecznicy i szefowie większości resortów oraz instytucji centralnych. Zgromadzony materiał badawczy stał się podstawą podziału ministerstw i centralnych instytucji pozamini-sterialnych na sześć kategorii ze względu na status społeczno-prawny rzecznika prasowego³³.

1. Sytuacja prawna wewnątrznie unormowana w sensie pozytywnym dla prasy; w kilku przypadkach towarzyszył jej osobisty autorytet rzecznika. Do tej kategorii zaliczono ministerstwa: Handlu Zagranicznego, Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Górnictwa i Energetyki, Komitet Drobnej Wytwórczości przy Radzie Ministrów oraz Ministerstwo Obrony Narodowej i Główną Komendę MO, gdzie powołano kilkusobowe referaty prasowe.

²⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX–270, k. 20–24.

³⁰ Tamże, k. 26.

³¹ Tamże, k. 26–27.

³² Tamże, k. 27–28.

³³ Tamże, k. 34–35.

2. Sytuacja prawna unormowana w sensie negatywnym dla prasy; towarzyszył jej brak autorytetu osobistego rzecznika oraz tendencja do obciążania go pracą pozaprasową. Do tej kategorii zaliczono ministerstwa: Spraw Wewnętrznych, Budownictwa, Finansów, Sprawiedliwości, Komitet Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oraz Główny Komitet Kultury Fizycznej.
3. Sytuacja prawna zupełnie nieunormowana – funkcjonowała namiastka rzecznika. Do tej kategorii zaliczono Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Centralny Urząd Gospodarki Wodnej.
4. Sytuacja prawna pozornie unormowana na korzyść prasy; instytucja rzecznika służyła reklamie resortu (Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Handlu Wewnętrznego, Komunikacji i Łączności). Funkcję rzecznika pełnił najczęściej dziennikarz zatrudniony na drugim etacie (Ministerstwo Rolnictwa oraz Ministerstwo Zdrowia).
5. Brak rzecznika – prasę informowali pracownicy ministerstw. Do tej kategorii zaliczono ministerstwa: Kultury i Sztuki, Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Spożywczego i Skupu, Urząd Patentowy.
6. Brak rzecznika i z założenia nie dopuszczano prasy do resortu. Do tej kategorii zaliczono Komisję Planowania oraz Komisję Pracy i Płac.

Jak wynika z omawianego źródła, w pierwszej z wymienionych wyżej kategorii największą samodzielność w kontaktach z prasą pozostawiono rzecznikom ministerstw: Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Ciężkiego, Górnictwa oraz Komitetu Drobnej Wytwórczości³⁴. Przykładowo rzecznik Ministerstwa Przemysłu Lekkiego tak charakteryzował swoją pozycję w resorcie:

Zgodziłem się zostać rzecznikiem prasowym, ale pod warunkiem, że będę miał swoje poglądy i swój sposób postępowania... Mój dziwny i nietypowy minister chcąc mi zapewnić służbową przewagę nad urzędasami mianował mnie radcą, zostawiając absolutnie wolną rękę w poczynaniach i sposobie pracy... Moje pełnomocnictwa pozwalają mi na zmuszenie opornych dyrektorów departamentu, fabryk lub zjednoczeń do uczciwego postawienia sprawy... Ja zawsze będę stawał w obronie dziennikarzy i ich prawa do publikacji... Mam uprawnienia duże, bo mogę nawet wydawać polecenia podległym jednostkom w imieniu ministra... Informuję tak, jak uważam za stosowne, bez ograniczeń mojej kompetencji... Oczywiście, obowiązuje stary przepis podpisany przez premiera, że nikt nie ma prawa udzielać prasie informacji bez zgody kierownictwa. Nieoficjalnie zniosłem te wszystkie przepisy³⁵.

W podobnym tonie wyrażał swoje poglądy na sytuację prawną instytucji rzecznika prasowego przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego: „Nie ma przepisów normujących moją pracę. Jestem samodzielną instytucją. W dziedzinie informowania uprawnienia moje są nieograniczone”³⁶. Daleko idącą samodzielność wykazywał również rzecznik Ministerstwa Górnictwa:

³⁴ Tamże, k. 53–54.

³⁵ Tamże, k. 55.

³⁶ Tamże, k. 56.

Mam pełną swobodę w informowaniu, nie jestem krępowany, a granice mej pracy nakreśla własny rozsądek i świadomość tego z kim się rozmawia... Nie wiążą mnie żadne przepisy poza tajemnicą państwową i zarządzeniem premiera dotyczącym wszystkich resortów o udzielaniu informacji³⁷.

Jak wynika z analizy omawianego materiału źródłowego, w kategorii pierwszej zakres swobody w kontaktach z prasą oraz dostęp do źródeł informacji wyznaczały dwa podstawowe czynniki: osobisty autorytet oraz pozycja rzecznika w ministerstwie. Według Ireny Tetelowskiej:

[...] w przypadku, gdy rzecznikiem jest człowiek posiadający autorytet, zbyteczne są drobiazgowo wewnętrzne przepisy. [...]. Jeśli zaś minister już z góry określił rzecznikowi (MHZ) typ informacji, który wolno udostępniać, można domniemywać, iż nie ufał jego odpowiedzialności lub a priori go krępował. Jest przecież pewna sfera informacji sytuacyjnych, których nie da się przewidzieć regulaminem, a więc w przypadku których rzecznik automatycznie stanie bezradny. W identyczny sposób układają się stosunki w zakresie dostępu do źródeł informacji. Zmniejsza się on w tym samym porządku, w którym maleje autorytet³⁸.

Rzecznicy reprezentujący ministerstwa wchodzące w skład pierwszej kategorii do najważniejszych usług świadczonych na rzecz prasy zaliczali³⁹:

- organizację konferencji prasowych,
- wycieczki do zakładów produkcyjnych,
- zamieszczanie w prasie własnych artykułów w celu zainicjowania dyskusji na określony temat,
- ułatwianie uzyskiwania przez prasę wywiadów,
- przekazywanie ministrom pytań od dziennikarzy.

Należy przy tym jednak zaznaczyć, że wyżej wymienione formy współpracy dotyczyły wyłącznie prasy centralnej oraz w przypadku Ministerstwa Górnictwa – Śląska i „Trybuny Mazowieckiej”. Jako wyczerpujące źródło informacji dla prasy terenowej uznawano Polską Agencję Prasową, która otrzymywała z ministerstw materiały w postaci informatorów, zarządzeń, projektów ustaw, danych statystycznych, a niekiedy także gotowych biuletynów.

W omawianej kategorii sześciu najlepiej współpracujących z prasą resortów usługi świadczone na rzecz ministerstwa były niewielkie, sprowadzając się do opracowywania tekstów oficjalnych wystąpień ministra, technicznej pomocy w odpowiadaniu na krytykę prasową, przygotowywaniu odpowiedzi ministra na pytania dziennikarzy, referowania lub opracowania pisemnego informacji o aktualnych publikacjach prasowych na podstawie wycinków „Glob”⁴⁰.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, k. 56–57.

³⁹ Tamże, k. 60.

⁴⁰ Tamże, k. 62.

W kategorii pierwszej za szczególny przypadek uznać należy Komendę Główną MO oraz Ministerstwo Obrony Narodowej, gdzie zamiast instytucji rzecznika funkcjonowały kilkusobowe referaty propagandy prasowej. W Komendzie Głównej MO był to Wydział Sprawozdawczo-Informacyjny, w MON – Oddział Prasowy Zarządu Propagandy. Z uwagi na specyfikę działalności wymienionych resortów oraz duży stopień utajnienia informacji (zwłaszcza w odniesieniu do MON, gdzie obowiązywało wewnętrzne zarządzenie ministra regulujące tryb udostępniania informacji) służyły one wyłącznie „pozyskiwaniu względów społeczeństwa” poprzez nadawanie rozgłosu propagandowego starannie wybranym faktom.

Mamy tu więc do czynienia z pracą nie jednego człowieka, ale zespołów działających szerokim frontem (prasa, radio, TV, literatura), których celem jest zbliżenie do społeczeństwa czynów milicji i wojska. Aby ten cel osiągnąć, uczy się dziennikarzy mechanizmów pracy, którą mają opisywać i systematycznie podsuwa tematykę chwytliwą, bohaterską, emocjonalną. Planowany zysk to rozbudzenie społecznej zdolności do współpracy z wojskiem i milicją w sytuacjach, w których zachodzi taka potrzeba, jak też świadomość kierunku zagrożenia (walka ze szpiegostwem, bandytyzmem, plagami społecznymi itp.)⁴¹.

W przypadku Komendy Głównej MO charakterystyka najważniejszych usług dla prasy sprowadzała się do współpracy z prasą centralną i PAP (według założenia z prasą terenową miały współpracować KW MO), sugerowania tematów w zależności od typu redakcji, (najczęściej oznaczało to nagłaśnianie spektakularnych akcji milicyjnych), wydawania biuletynu informacyjnego o głośnych sprawach, w których zakończono śledztwo, organizowaniu dwa razy w roku spotkań z dziennikarzami w celu omówienia problemów nie przeznaczonych do publikacji⁴².

Referat prasowo-propagandowy MON ograniczał współpracę do Polskiej Agencji Prasowej, Agencji Robotniczej i prasy centralnej (z prasą terenową miały za zadanie współpracować redakcje gazet okręgów wojskowych oraz Klub Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich). Pod pojęciem usług dla prasy rozumiano zarówno organizowanie oficjalnych konferencji prasowych i nieoficjalnych spotkań w SDP, jak również „inspirowanie redakcji za pośrednictwem Biura Prasy KC, szkolenie za pośrednictwem Ośrodka Dziennikarstwa SDP, organizowanie wycieczek zagranicznych dla dziennikarzy, doroczne nagrody ministra za publikacje, indywidualne wyjazdy jednostek i instytucji zagranicznych, propagowanie WP za granicą”⁴³.

W kategorii drugiej wyniki przeprowadzonych badań wykazały zjawisko ograniczania zadań rzeczników prasowych do roli protokolantów w kolegiach ministerialnych, tłumaczy dla gości zagranicznych czy też zastępowania nieobecnych pracowników ministerstwa. Wraz ze spadkiem autorytetu osobistego rzecznika zmniejszał się jego dostęp do źródeł informacji, wzrastała natomiast ilość pracy wykonywa-

⁴¹ Tamże, k. 64.

⁴² Tamże, k. 65.

⁴³ Tamże.

na na rzecz resortu⁴⁴. O ile rzecznik Komitetu Współpracy z Zagranicą pomijanie swojej osoby w zaproszeniach na konferencje tłumaczył utajnionym przebiegiem obrad, to przedstawiciel Ministerstwa Finansów przyznawał wprost, że o sprawach resortu dowiadywał się najczęściej z prasy. Ministerstwa i instytucje zaliczane do tej kategorii współpracę z prasą zawężyły do PAP, okazując ignorancję, a nawet wrogość wobec prasy warszawskiej i terenowej. Formy usług świadczonych prasie były ograniczone do niezbędnego minimum, sprowadzając się do enigmatycznych komunikatów przekazywanych przez PAP, nie częściej niż kilkanaście razy w roku oraz organizacji konferencji prasowych, w trakcie których rzecznik spełniał funkcję „technicznej obsługi [...] lub nawet wcale nie spełniał, by był niezauważalny i zbyteczny”⁴⁵. Warto przy tym zaznaczyć, że konferencje prasowe organizowano wyłącznie za granicą bądź dla prasy zagranicznej. Do zadań rzeczników omawianych resortów należało również opracowywanie w razie potrzeby ściśle tajnych biuletynów, które rozsyłano wybranym redaktorom naczelnym jako tzw. materiały wewnętrzne objęte zakazem publikacji⁴⁶.

W ministerstwach zaliczanych do pozostałych czterech kategorii, z wyjątkiem pozbawionych agend prasowych, prasa traktowana była jako bardziej lub mniej skuteczne narzędzie reklamy. Rzecznik był z reguły człowiekiem bezwzględnie oddanym resortowi, pełniącym świadomie funkcję „ministra propagandy”⁴⁷.

W omawianym okresie rzeczników oficjalnie zatrudniano na stanowiskach: radców prasowych (Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Główny Komitet Kultury Fizycznej), starszych radców (Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa, Ministerstwo Budownictwa, Ministerstwo Finansów, Komitet Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej), radców ministra (Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Rolnictwa), wicedyrektorów departamentów (Komitet Drobnej Wytwórczości), naczelników wydziałów oraz inspektorów (MON, KG MO), a nawet wiceprokuratorów jak w przypadku Prokuratury Generalnej⁴⁸.

Ponad połowa rzeczników (55% ogółu) legitymowała się stażem w dziennikarstwie. Wyjątek w tym względzie stanowiły: Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa, KG MO, MON, Prokuratura Generalna, Ministerstwo Budownictwa, Ministerstwo Sprawiedliwości, MSW, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, Ministerstwo Przemysłu Spożywczego, Urząd Patentowy, Komisja Planowania oraz Komitet Pracy i Płac przy Radzie Ministrów. Wśród 29 rzeczników prasowych znajdowało się m.in. dwóch dziennikarzy PAP, dzien-

⁴⁴ Tamże, k. 88.

⁴⁵ Tamże, k. 68.

⁴⁶ Tamże, k. 69.

⁴⁷ Tamże, k. 75.

⁴⁸ Tamże, k. 78.

nikarz Polskiej Agencji „Interpress”, „Prawa i Życia”, „Głosu Nauczycielskiego” oraz Dziennika TV⁴⁹.

Rzecznicy instytucji zaliczanych do kategorii I we wszystkich przypadkach określili swój stosunek do resortu jako pozytywny, kategorii II jako zdecydowanie negatywny, z wyjątkiem MSW, gdzie rzecznik odmówił określenia swojego stanowiska. Dla pozostałych kategorii cechą charakterystyczną była zarówno duża polaryzacja stanowisk, jak i tendencja do nieujawniania własnych opinii⁵⁰. W końcowej części raportu sporządzonego przez Irenę Tetelowską, na bazie krytyki dotychczasowej organizacji służby prasowo-informacyjnej, została wysunięta kwestia powołania rzecznika Rady Ministrów oraz podległych mu rzeczników prasowych ministerstw i instytucji centralnych⁵¹.

1. Należy uchylić Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 1950 roku,
2. doprowadzić do wydania nowego rozporządzenia, które określi charakter służby informacyjnej oraz resorty, które mają do niego prawo,
3. doprowadzić do unormowania sytuacji wewnątrz resortów.

Propozycja organizacji służby prasowo-informacyjnej

Należy powołać:

- a) rzecznika prasowego Rady Ministrów – będącego jednocześnie szefem pozostałych rzeczników;
- b) rzeczników prasowych – przy Komitecie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Komisji Planowania, Komisji Ekonomicznej, Ministerstwa Górnictwa, Chemii, Żeglugi itp., tzn. w resortach, które wymagają kontroli społecznej;
- c) referaty (wydziały prasowe) – mające na celu propagandę resortów („public relations”) przy MON, MSW, MO, GUS, GKKE, Ministerstwie Kultury itp.;
- d) rzeczników prasowych i referaty prasowe – jako współwystępujących przy MHZ, MHW, Komitecie Drobnej Wytwórczości, Ministerstwie Sprawiedliwości, Prokuraturze itp., tzn. instytucjach wymagających prócz „public relations” – kontroli społecznej.

Wszyscy oni razem mogliby tworzyć szczególnego rodzaju agencję broniącą swoich praw.

Propozycja trybu zatrudniania:

- a) rzecznik powinien być na wyłącznym etacie resortu oraz na
- b) stanowisku dyrektora departamentu, podlegającego wyłącznie kierownikowi resortu.

Postulowane kwalifikacje osobiste rzecznika:

- a) rzecznik powinien mieć: autorytet w dziennikarstwie,
- b) autorytet zawodowy i polityczny w resorcie,
- c) powinien być zatwierdzony po konsultacji z Biurem Prasy KC PZPR i SDP.

Raport I. Tetelowskiej został przyjęty przez S. Olszowskiego z pewną rezerwą, który w piśmie skierowanym do Biura Prasy KC PZPR stwierdził m.in.:

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże, k. 82–83.

Przesyłam w załączeniu projekt notatki o rzecznikach. Wasze uwagi – jak mi się zdaje – zostały uwzględnione. Czuję się natomiast zobowiązany stwierdzić, że nie wszystkie poprawki zaproponowane przez towarzyszkę Tetelowską zostały tu dokonane, nie ze wszystkim mogłem się w pełni zgodzić [...]”⁵².

Realizację reformy instytucji rzecznika prasowego opóźniły znacząco wydarzenia marcowe oraz ich reperkusje. W 1970 roku nastąpiło drastyczne ograniczenie źródeł informacji, które pociągnęło za sobą uzależnienie treści i możliwość publikacji od bezpośrednio zainteresowanych resortów i kierowników instytucji państwowych. Na podstawie zapisu protokołu z posiedzenia Rady Ministrów z dnia 16 października 1970 roku większość ministerstw zabroniła „udzielania komukolwiek z pracowników przedsiębiorstw informacji dla prasy, radia i telewizji i agencji bez zgody kierowników resortów, zjednoczeń i innych instytucji naczelnych”⁵³. W tej sytuacji ministerstwa uzyskały *de facto* prawo dokonywania zapisów cenzorskich co do określonych tematów. Po wydarzeniach grudniowych 1970 roku zarówno dziennikarze, jak i działacze partyjni zgłaszali do Biura Prasy postulaty dotyczące m.in. odblokowania informacji o resortach państwowych i zakładach pracy oraz zmiany stosunku do opinii publicznej⁵⁴.

Proces stopniowego odchodzenia od zjawiska reglamentacji informacji zapoczątkowało dopiero VIII Plenum KC PZPR. Wydanie rozporządzenia o utworzeniu instytucji rzecznika prasowego Rady Ministrów poprzedził dokument z 25 lutego 1971

⁵² Tamże, k. 1–7. Mimo to S. Olszowski zgadzał się z I. Tetelowską w najważniejszych kwestiach, m.in. co do tego, że należało uchylić zarówno Uchwałę Prezydium Rządu z 18 XI 1950 r. w sprawie organizacji służby prasowo-informacyjnej w urzędach i instytucjach państwowych oraz jednostkach gospodarki społecznej, jak i Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 2 XII 1950 r. Podobnie jak autorka omawianego raportu był zdania, że „obydwa te akty prawne powinny być zastąpione nowymi normami, określającymi w zgodzie z postawieniami Konstytucji oraz istotnymi potrzebami prasy i zainteresowanych resortów i instytucji – charakter i strukturę instytucji rzecznika prasowego oraz referenta prasowego w powiązaniu z całokształtem organizacji służby prasowo-informacyjnej w naszym kraju”. Olszowski wypowiadał się również za ustanowieniem instytucji rzecznika prasowego Rady Ministrów (powoływanego przez premiera na wniosek Biura Prasy KC PZPR oraz Prezydium Zarządu Głównego SDP) oraz instytucji rzeczników prasowych we wszystkich resortach, a także niektórych centralnych urzędach i instytucjach (w tym przypadku rzecznika prasowego miał powoływać minister ewentualnie szef centralnego urzędu lub instytucji po zasięgnięciu opinii Biura Prasy KC PZPR oraz Prezydium Zarządu Głównego SDP). W notatce S. Olszowskiego znalazło się stwierdzenie określające rolę rzecznika „jako organizatora owocnych kontaktów między kompetentnymi przedstawicielami prasy a kompetentnymi pracownikami resortu [...] dla ilościowego oraz jakościowego polepszenia stanu poinformowania prasy i jej odbiorców w danym zakresie”. Według tego źródła należało zorganizować referaty prasowe w innych organach administracji państwowej (np.: prezydium WRN) oraz w większych przedsiębiorstwach. S. Olszowski postulował opracowanie jednolitego „wzorcowego statusu rzecznika prasowego” oraz włączenie ogólnych postanowień dotyczących rzeczników prasowych do przygotowywanej Ustawy Prasowej.

⁵³ Tamże, k. 91.

⁵⁴ J. Lubiński, *Najważniejsze zasady i cele polityki PZPR w dziedzinie komunikowania w latach 1948–1971*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, z. 2, s. 128.

roku pt.: „System informowania opinii publicznej przez organa rządowe”⁵⁵. Określono w nim status oraz najważniejsze zadania rzecznika rządu PRL, który zgodnie z zasadą partyjnego kierownictwa środkami masowego przekazu, obok służbowego podporządkowania premierowi rządu, miał podlegać politycznemu nadzorowi Biura Prasy KC PZPR. Rzecznik prasowy był powoływany w randze podsekretarza stanu przez premiera na wniosek Biura Prasy KC PZPR oraz Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Równocześnie usankcjonowano prawnie instytucję rzeczników prasowych we wszystkich resortach, a także niektórych centralnych urzędach i instytucjach. Dopuszczono również organizowanie referatów prasowych przez inne organa administracji państwowej (np. prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych), instytucje i większe przedsiębiorstwa uspołecznione. Referatów prasowych powoływał kierownik danej placówki po zapoznaniu się z opinią Wydziału Propagandy KW PZPR oraz Zarządu Oddziału SDP⁵⁶.

Do podstawowych obowiązków rzecznika prasowego Rady Ministrów zaliczano:

- „przedstawianie oficjalnego stanowiska rządu oraz pomaganie redakcjom agencji, prasy, radia i TV w szybkim uzyskiwaniu rzetelnej informacji do publikacji oraz na potrzeby wewnętrzne redakcji na tematy całokształtu realizacji polityki gospodarczej, społecznej i kulturalnej państwa i najważniejszych jego ogniów”,
- ogólny nadzór nad działalnością rzeczników prasowych i innych pracowników odpowiedzialnych za współpracę z mediami w poszczególnych resortach, jednostkach równorzędnych i Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych,
- zwoływanie cyklicznych konferencji prasowych po posiedzeniach rządu dla prasy krajowej oraz co pewien czas, w zależności od potrzeby, dla korespondentów zagranicznych (zakładano, że w trakcie konferencji dla prasy krajowej będą przekazywane również informacje przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego redakcji),
- sprawowanie merytorycznej kontroli oraz koordynowanie w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich konferencji prasowych organizowanych przez poszczególne resorty,
- redagowanie miesięcznego biuletynu do użytku wewnętrznego w oparciu o krytyczne wnioski dotyczące negatywnych zjawisk w życiu społeczno-gospodarczym zgłaszane w środkach masowego przekazu,
- ścisłą współpracę z PAP, a w zakresie informacji dla dziennikarzy zagranicznych z PA „Interpress”,
- występowanie w roli mediatora w razie „rozbieżności zdań powstałych między resortami lub prezydium WRN a przedstawicielami środków masowego przekazu odnośnie treści i sposobu podania ogłoszonej publikacji lub informacji”⁵⁷.

W omawianym źródle, oprócz kompetencji rzecznika prasowego Rady Ministrów określono listę organów partii i rządu uprawnionych do dokonywania zapisów

⁵⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIX–270, k. 90–105.

⁵⁶ Tamże, k. 101–102.

⁵⁷ Tamże, k. 101–104.

cenzorskich w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk⁵⁸. Zgodnie z nowymi zasadami prawo dokonywania zapisów przysługiwało wyłącznie I sekretarzowi KC PZPR, premierowi oraz kierownikowi Biura Prasy KC PZPR. Wszystkie inne wnioski dotyczące dokonywania zapisów miały być każdorazowo zgłaszane do akceptacji i decyzji kierownika Biura Prasy. W ślad za tym ograniczono ważność każdego zapisu do trzech miesięcy, zaznaczając, że „po upływie przewidzianego terminu zapis nie prolongowany w uzasadniony sposób traci automatycznie ważność”⁵⁹. Możliwość przedłużania zapisów uzależniano od decyzji kierownika Biura Prasy. Oprócz wyżej wymienionych kwestii, dokument zawierał również szereg ważnych z punktu widzenia polityki informacyjnej propozycji dotyczących podjęcia prac nad nową ustawą prasową, wprowadzenia zwyczaju systematycznego występowania członków kierownictwa partii i rządu przed kamerami TV, organizowania regularnych spotkań I sekretarza KC PZPR z dziennikarzami, a także powołania przy Biurze Prasy „Komisji KC do spraw funkcjonowania masowych środków przekazu informacji”⁶⁰. Biuro Prasy KC PZPR w notatce z 12 sierpnia 1971 roku pt.: „Uwagi Biura Prasy KC do projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie powołania oraz zakresu i trybu działania Rzecznika Prasowego Rady Ministrów” zakwestionowało fragment projektu dający rzecznikowi „prawo do inspirowania i koordynowania działalności PAP, PA Interpress, radia i telewizji”. W ten sposób bowiem, w ocenie Biura Prasy, „sprawowałby pełnię kontroli nad kluczowymi środkami masowego przekazu”, co oznaczałoby „w praktyce dublowanie działalności Biura Prasy bądź też jej zastępowanie”⁶¹. W piśmie Stefana Olszowskiego z 19 sierpnia 1971 roku skierowanym do premiera Piotra Jaroszewicza zaproponowano następujące brzmienie punktu 3 paragrafu 3 projektu omawianej ustawy: „z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów inspirowanie i koordynowanie działalności państwowych środków informacji i propagandy – PAP, radia i telewizji w zakresie realizacji polityki rządu”⁶².

Faktycznie, powołując instytucję rzecznika prasowego rządu, zamierzano skutecznie przeciwdziałać „szerzeniu w społeczeństwie przez wrogie ośrodki dezinformacji” oraz „tworzeniu się potocznej informacji mówionej, często wyolbrzymionej do rozmiarów plotki i szkodliwej sensacji, podrywającej autorytet partii [...]”⁶³. Odrzucając stanowczo żądania tzw. pełnej informacji pojawiającej się na fali wydarzeń grudniowych, w enuncjacjach Biura Prasy KC PZPR podkreślano „prawo i obowiązek partii do sterowania publikowaniem informacji”⁶⁴.

Pierwszym rzecznikiem prasowym rządu PRL został Włodzimierz Janiurek (10 III 1971–24 IX 1980), ostatnim – Jerzy Urban (17 VIII 1981–IV 1989).

⁵⁸ Tamże, k. 104.

⁵⁹ Tamże, k. 100.

⁶⁰ Tamże, k. 101.

⁶¹ Tamże, k. 106.

⁶² Tamże, k. 108.

⁶³ Tamże, k. 98.

⁶⁴ Tamże, k. 90.

Jak wykazały badania Ośrodka Badań Prasoznawczych przeprowadzone na przełomie 1971/1972 roku, fakt powołania rzecznika prasowego rządu nie miał większego wpływu na zmianę organizacji dotychczasowych służb informacyjno-prasowych w urzędach i instytucjach centralnych. Z uwagi na brak uregulowań prawnych cechą charakterystyczną tychże służb pozostała zarówno różnorodność rozwiązań, jak i organizacja oparta na elementach improwizacji.

PRESS- INFO SERVICES IN POLAND IN THE YEARS 1945–1971

Summary

During the time of the People's Republic of Poland it could be observed that one of the key factors responsible for the reorganization of national information was, without doubt, the defective organization of press and information services in the central offices and institutions. Between 1945 and 1948 press and information units were established at most ministries, structures of the National Council of State and at several institutions of the social and self-government organizations. A bad reputation was cherished, at this time, by the Ministry of Industry and Trade responsible for the drastic information blockade relating to the economy of the country.

The spontaneous development of the press and information services was interrupted at the turn of 1940 and 1950, bearing in mind the typical trend of the Stalin period concerning the restriction of access to press information sources. At the outset of 1949 the supervision of press and information activities of the various ministries and central institutions was entrusted to the Office of the Presidium of the council of ministers responsible for information and press affairs. The institution of the central information services units was totally abolished by a Council of Ministers' resolution on I XII 1950. After 1956, despite the non-existence of any legal basis, central Offices and institutions gradually started to reinstate their own information services that operated on the fringes of legality. Owing to lack of legal articles on a national scale, there was a lot of unrestraint regarding both the appointment of press spokesmen as well as outlining their scope of duties. Generally, the services mentioned played a negative role in contacts with press representatives, which were depicted and emphatically characterized in this article based on little-known material source originating from 1967–1968: a memorandum from the Polish Press Agency addressed to the press Office of the Central Committee of the Polish Party of Union Workers relating to the enrichment of the content and form of open information bequeathed to the press, radio and television and the report under the authorship of Irene Tetelowska on the subject "The place and role of a spokesman in central institutions with respect to information collection". Both the two documents exert an enormous influence on the decision to establish the institution of a government spokesman in 1971.